

Dąbrowski, Henryk

Od czego pochodzi nazwa Kurpie?

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 19, 173-175

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Dąbrowski

OD CZEGO POCHODZI NAZWA KURPIE?

Nareszcie Jako Kurpiowi znającemu gwargę kurpiowską udało się mi odkryć, odpowiedzieć na pytanie, od czego pochodzi nazwa Kurpsie, Kurpie. Co prawda miałem przed sobą wielu działaczy, etnografów, naukowców, którzy starali się odpowiedzieć w różny sposób na dręczące ich pytania, ale żadnemu z nich na przestrzeni wieków nie udało się udzielić konkretnej, przekonywującej odpowiedzi. Choćby ostatnio w dwumiesięczniku „Kurpie” nr 5/2003. Prawdę mówiąc byli blisko, bardzo blisko, ale nie znając gwary kurpiowskiej nie mogli wpaść na trop frapującego ich zagadnienia.

I faktycznie, jak wiele ludzi wie, że pochodzi od obuwia, butów zwanych wcześniej chodokami (od chodzenia). Kurp okręcał nogę (stopę) utkaną na krosnach, potem wybieloną, parcianą szmatą. Następnie od spodu stopy kładł kawał wyprawionej skóry zwierzęcej, tzw. surowca, mocował ją sznurkiem lub rzemieniem i tak chodził.

A że czasami padał deszcz lub śnieg, to tak przygotowane obuwie nasiąkało wodą i zamarzało. Wtedy Kurp wpadł na pomysł, aby na spodnią część ch o d o k a nałożyć coś twardszego, grubszego, nieprzemakalnego. Tym czymś była kora drzew liściastych (korek, kora, lyko-floem) jak wierzby dębu, olchy, topoli, osiki.

Kurp w swojej gwargze nie powie kora, tylko k u r a , kura zierzby, kura dambu, kura olsyny, kura topoli, kura olsyny. I właśnie od tego słowa gwarowego k u r a pochodzi początkowa, podstawowa nazwa wyrazu k u r p s i e , a bardziej uproszczona, zmodyfikowana — k u r p i e . Potwierdzili to także zapytani, znani starsi Kurpiowie, jak Stanisław Ceberek z Wykrotu,

Stanisław Topa z Myszyńca, Stanisław Sieruta z Olszyn, Tadeusz Grec z Obierwi i inni.

Ale to tylko część budowy słowotwórczej wyrazu kurpsie, jej rdzeń k u r , a gdzie przyrostek psie? Jak powstaje? Skąd się wziął? Należy poszukać odpowiedzi.

To, co w naszej mowie literackiej oznacza kurę znoszącą jaja, to dla Kurpia była i jest kokos, kokosa, a jej partner to nie kogut, lecz p s i e j a k (patrz: Adam Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 10). Nazwa jego pochodzi od psiejenia, psienia. Jak wiadomo psiejak psieje przeważnie w nocy i to kilka razy, trzykrotnie. Ostatni, trzeci raz, psieje przed świtem. Kurp na takie trzecie psiejenie psiejaka wstawał, ubierał się i zakładał c h o d o k i, czyli już kury, bo tak je teraz nazywał, co w połączeniu z psiejakiem i jego psiejeniem: kury-psiejak — psiejenie i zanikowi uwstecznieniu się, zredukowaniu, odrzuceniu literki y — głoski z pierwszego wyrazu oraz to samo z drugiego wyrazu sylaby jak i z trzeciego wyrazu dwóch sylab je — n i e zostaje wyraz kurpsie, a w dalszej modyfikacji, ewolucji wyrazu k u r p s i e wyraz k u r p i e . Zakładał te kury, te kurpsie po przespanej nocy pierwszy raz, kiedy trzeci raz psiejak psiejał.

I tak powstała druga część wyrazu, czyli przyrostek psie. Można by tu dyskutować czy od psiejaka, czy od jego psiejenia.

Pierwotni Kurpiowie nie znali zegara, czas liczyli według wschodzącego i zachodzącego słońca. Posługiwali się także gnomonem, zegarem słonecznym, czyli kijem — powyrem wbitym prostopadłe w ziemię, który w dzień słoneczny dawał cień zwany w gwarze kurpiowskiej puścieniem. Najkrótszy p u ś c i o n wskazywał północ, a przedłużony ku słońcu wskazywał południe. Linie prostopadłe poprowadzone do niego wskazywały kierunek wschód-zachód. A gdy niebo było zachmurzone? Posługiwali się wyczuciem przebiegającego czasu — „na mark”, „na oko”. Mówiono więc: o juz bandzie po południu, o juz bandzie dalej itd.

W nocy takim zegarkiem był psiejak. Z tego też powodu jego instynktu wyczucia przebiegającego czasu spowodowanego ruchem obrotowym Ziemi zwanego także ruchem wirowym bardzo go doceniano, wyróżniano go, uwieczniano go wśród innych zwierząt, ptactwa, umieszczając go na szczycie domu w postaci wyrzeźbionych, drewnianych wiatrownic zakończonych skrzyżowanymi psiejakami tzw. śparogani. Choć nie wszędzie tak było. Czasami śparogi były w postaci skrzyżowanych rogów, łbów koń-

skich, ptaków, a w środku krzyż lub chorągiewka. Ale przeważnie były psiejak. Odzwierciedlenie tych śparogów widać także w znanych wycinankach kurpiowskich.

Tak więc słowo KURPSIE, KURPIE, KURPŚ, KURP wedle tu przedstawionych dowodów pochodzi od obuwia, od butów zwanych kiedyś kury, kurpsie (od nazwy kory — k u r y), a także od psiejaka i jego psiejania. Może być odwrotnie od psiejania psiejaka.

Najogólniej mówiąc, nazwa Kurpie oznacza buty piejące, buty śpiewające, a nazwa Kurp oznacza człowieka śpiewającego. Istotnie Kurpie bardzo lubią śpiewać, tańczyć, skakać, cieszyć się.

Henryk Dąbrowski mieszka w Rozogach, jest honorowym prezesem Zarządu Oddziału Związku Kurpiów w Rozogach oraz kustoszem prywatnego Muzeum Mazursko-Kurpiowskiego w Rozogach. Napisał obszerną powieść autobiograficzną, trylogię, epopeję Kurpiowszczyzny pt. *Drogami Kurpiowszczyzny i Mazur* (maszynopis). Wydał zbiór wierszy i pieśni pt. *Jesienne Olekanie*. Uczestniczył w trzech konkursach literatury kurpiowskiej: „Moje Kurpie”, „Losy Kurpiów — sukcesy i porażki”, „Gadki Kurpiowskie, baśnie, legendy”, zajmując w nich czołowe miejsca. W 2002 roku otrzymał „Wyróżnienie Juranda” za wybitne osiągnięcia na rzecz kultury powiatu szczecińskiego.

Powyższy artykuł drukowany był w tygodniku „Kurek Mazurski” (nr 3 z 21 stycznia 2004) pod tytułem: „Od czego pochodzi nazwa Kurpie śpiewające buty”.